



A D A M J A G I E L N I C K I

NewConnect

– nowa szansa na duże zyski

Wydanie II zaktualizowane i rozszerzone

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka
Projekt okładki: ULABUKA

Fotografia na okładce została wykorzystana za zgodą Shutterstock.

Wydawnictwo HELION
ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE
tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!
Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres
<http://onepress.pl/user/opinie/newco2>
Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-5663-9

Copyright © Helion 2012

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

Spis treści

Wstęp do wydania pierwszego	11
Wstęp do wydania drugiego	17

CZĘŚĆ I. POZNAJEMY RYNEK

1. Cechy inwestycji	21
Horyzont czasowy inwestycji	21
Dopuszczalny poziom ryzyka	24
Oczekiwana stopa zwrotu	26
Wpływ wielkości inwestowanych środków	27
Wiedza i doświadczenie inwestora	28
Minimalizacja kosztów inwestycji	29
2. Dostęp do informacji	31
Przez internet	31
Bazy EBI i ESPI	40
Źródła drukowane	42
Telewizja i teletekst	45
NewConnect Convention	46

3. Cechy szczególne rynku	49
Etapy rozwoju przedsiębiorstwa	49
Metody wyceny przedsiębiorstw	51
Efektywność rynku	52
Charakterystyka rynku NewConnect	53
Wskaźnik Growth Indicator	57
Przechodzenie na rynek główny	60
Dobre praktyki spółek	61
Uczestnicy rynku NewConnect	63
4. Organizacja rynku NewConnect	67
System notowań Warset	67
Rodzaje notowanych walorów	69
Nazwy i kody walorów	71
Rodzaje systemów notowań	71
Podział sektorowy walorów	72
Indeks rynku NewConnect	73
Inne indeksy i segmenty	74
Harmonogram sesji	76
Rodzaje zleceń i ich składanie	77
Rozliczanie transakcji	79
Arkusze zleceń	80
Dopuszczalne zmiany kursu na sesji	83
Wyniki notowań	84
Różnice pomiędzy NewConnect a rynkiem głównym	85

CZĘŚĆ II. WPROWADZAMY NOWĄ SPÓŁKĘ

5. Wymogi dopuszczeniowe dla spółek	89
Dla jakich spółek jest rynek NewConnect?	89
Warunki do spełnienia przez kandydatów	91
Obowiązki informacyjne	94
6. Debiut na NewConnect	97
Trzy drogi na rynek	97
Poszczególne etapy	100
Publiczny dokument informacyjny	103
Koszty debiutu i notowań	107
7. Organizacje wspierające debiutantów	109
Autoryzowany doradca	109
Animator rynku lub market maker	111
Ranking autoryzowanych doradców	112
Stowarzyszenie Inwestorów Indywidualnych	113
Kto zarabia na debiucie?	116
8. Przepisy prawne	119
Podstawowe akty prawne	119
Regulacje obowiązujące na rynku NewConnect	121

CZĘŚĆ III. INWESTUJEMY NA NEWCONNECT

9. Proste strategie inwestycyjne	125
Dystans wobec rynku	125
Naśladownictwo	129
Uśrednianie	130
Uwzględnienie cykli koniunkturalnych	131
Wykorzystanie danych statystycznych	132
Strategia „myśliwego”	133
Wykorzystanie różnicy kursów sprzedaż — kupno	134
Zlecenia czekające na okazję	134
Pod wywiady prezesów w telewizji CNBC Biznes	135
W oparciu o rankingi i obroty	135
Podział lub scalenie akcji	137
Skup akcji	137
10. Strategie przydatne na NewConnect	139
Kupno akcji na rynku pierwotnym	139
Kupno akcji na pierwszej sesji notowań	141
Spekulacje oparte na informacjach	143
Gra w oparciu o sygnały z analizy technicznej	145
Unikanie spółek zagrożonych upadłością	147
11. Manipulacje giełdowe	151
Wynikające z organizacji rynku	151
Stosunek GPW do notowanych spółek	154
Wpływ gazety „Parkiet”	156
Manipulacje analityków	156
Raporty spółek giełdowych	160

Emisje prywatne	166
Manipulacje inwestorów	166
Przewinienia biur maklerskich	168
Telewizyjna propaganda	169
12. Obniżanie ryzyka inwestycji	173
Inwestowanie w oparciu o analizę techniczną	173
Inwestowanie w oparciu o analizę fundamentalną	174
Inwestowanie w oparciu o płynność	177
Ograniczanie strat	178
Zarządzanie gotówką	180
Zarządzanie ryzykiem	183
13. Przykłady inwestycji	189
Krótkoterminowa inwestycja w akcje	189
Długoterminowa inwestycja w akcje	191
Łapanie okazji fundamentalnych	193
Spekulacja na prawach poboru	194
Zarabianie na akcjach spółek groszowych	195
14. Uniwersalny program Giełda 2012 11.0	197
Zarządzanie danymi	198
Analiza fundamentalna	200
Analiza techniczna	209
Inne analizy	215
Portfele inwestycyjne	227
Zakończenie do wydania pierwszego	231
Zakończenie do wydania drugiego	235

DODATKI

A. Lista autoryzowanych doradców	239
B. Lista dystrybutorów informacji i raportów ze spółek	245

Wynikające z organizacji rynku

Na początek rozważań o manipulacjach proponuję przyrzeć się zasadom, na jakich dokonuje się transakcji w systemie Warset. Powinny one uniemożliwiać dokonywanie jakichkolwiek manipulacji. A jak jest w rzeczywistości?

Kurs zamknięcia sesji

Kurs zamknięcia sesji jest bardzo ważny, ponieważ wiele rozliczeń finansowych jest dokonywanych w oparciu o niego. Poza tym kurs zamknięcia jest kursem odniesienia dla następnej sesji. Dlatego na rynku są inwestorzy zainteresowani tym, aby na sam koniec sesji podciągnąć kurs lub zbić go w dół. Takich manipulacji dokonują głównie duzi inwestorzy, bo tylko oni dysponują odpowiednimi środkami. Jeśli duży inwestor skupuje akcje jakiejś spółki, to powoduje to wzrost kursu w czasie sesji. Aby następnego dnia nie płacić więcej, wspomniany inwestor daje na otwarcie dogrywek duże zlecenie sprzedaży i zbija kurs z powrotem. Dysponując dużym kapitałem, może w ten sposób robić z kursem zamknięcia danej spółki, co chce.

Kurs pierwszej transakcji na dogrywkach jest końcowym kursem zamknięcia w danym dniu. Oznacza to, że kupując jedną akcję głównej spółki na rynku, można wyraźnie zmienić kurs zamknięcia tej spółki oraz indeksu, w skład którego wchodzi. Jeśli będziemy chcieli, aby kursy spadły, to dajemy zlecenia sprzedaży, a gdy chcemy, aby rosły

— zlecenia kupna. Najlepiej, gdy takie zlecenia wprowadzimy w ostatniej chwili tuż przed rozpoczęciem dogrywek. Moment złożenia zleceń jest istotny, ponieważ ważne jest, aby inni uczestnicy rynku nie zdążyli złożyć zleceń przeciwnych. Na dogrywkach możemy dokonywać transakcji tylko po stałej cenie równej kursowi otwarcia dogrywek. Jeśli ktoś zmanipuluje ten kurs odpowiednim zleceniem, to nie będzie już możliwości jego zmiany. Pomimo że przez wiele godzin kurs był notowany w systemie ciągłym i mógł się zmieniać w dopuszczalnych widełkach (na NewConnect to $\pm 20\%$), to raptem po zmanipulowaniu jego wartości przez ostatnie 5 minut sesji mamy kurs sztywny, którego nie zmieni już żadne zlecenie. Jest to tak jaskrawe oszustwo, iż nie ma co się dziwić, że polska giełda nazywana jest „szulernią”.

Zlecenia, których głównym celem jest manipulowanie kursem, są prawnie zabronione, jednak nie słyszałem o przypadku, aby komuś to udowodniono i go za to skazano. A szkoda wyrządzana przez takie ustalanie kursu jest ogromna. O ile można zmienić kurs zamknięcia od stanu sprzed dogrywek?

12 listopada 2008 roku udało się dzięki tej manipulacji zmniejszyć wielkość zmiany indeksu WIG20 z -9% do -5% , czyli o 4%. Dokonał tego poprzez duże zlecenie inwestor zagraniczny. Jednak KNF nie dopatrzyła się w tym zdarzeniu żadnej manipulacji. Taka nagła zmiana wartości indeksu spowodowana przez manipulację na otwarciu dogrywek nazywana jest przez inwestorów cudofiksem.

Inne giełdy nie urządzają dogrywek, uważając, że czasu do zawierania transakcji w ciągu dnia jest pod dostatkiem i te dodatkowe 5 minut nie jest do niczego potrzebne. Poza tym na niektórych giełdach kurs zamknięcia jest obliczany jako wartość średnia z transakcji zawartych w ciągu kilku ostatnich minut. Te mechanizmy prawie uniemożliwiają manipulowanie kursem zamknięcia sesji.

Od 1 września 2006 roku są zmniejszone kroki notowań walorów. Dzięki temu możliwość manipulacji kursem zamknięcia trochę zmalała, ale nadal istnieje. Z powodu wielokrotnej krytyki dogrywek prezes GPW obiecywał ich likwidację w najbliższej przyszłości i ustalanie

kursów zamknięcia w oparciu o średnią wartość kursów z ostatnich kilku minut, ale ostatnio znowu upiera się przy zachowaniu dogrywek, motywując to dużymi obrotami w tej części sesji. Jednak mimo likwidacji dogrywek obroty te by przecież nie zniknęły, pojawiłyby się tylko w ostatnich minutach trwania sesji. Czym więc wytłumaczyć upór prezesa? Zamiast zasadniczej zmiany, która ograniczyłaby wpływ spekulantów na kurs zamknięcia sesji, prezes proponuje skrócenie czasu składania zleceń na dogrywki do pięciu minut. Byłaby to nic nieznająca zmiana.

Zlecenia karnetowe

Aby ułatwić inwestorom składanie zleceń, system Warset umożliwia składanie całego zestawu (karnetu) zleceń jednocześnie. Okazało się, że jest to wspaniałe narzędzie do manipulowania kursami. Wystarczy przygotować karnet zawierający sprzedaż po PKC akcji głównych spółek wchodzących w skład indeksu. Wprowadzenie go na rynek spowoduje duży spadek indeksu wynikający z aktualnego arkusza zleceń. Takie zagrożenie istnieje przede wszystkim na rynku głównym. W przypadku rynku NewConnect nikt nie gra na spadek indeksu NCIndex (indeks rynku NewConnect), ponieważ na tym rynku nie ma instrumentów pochodnych, więc spadek indeksu nie przynosi nikomu bezpośrednich korzyści. Poza tym w skład indeksu NCIndex wchodzi prawie wszystkie spółki znajdujące się na rynku, co powoduje, że maksymalny udział w portfelu indeksu jednej spółki nie przekracza 4% jego wartości.

Inwestowanie na rynku narażonym na zlecenia karnetowe znacznie zwiększa ryzyko inwestycji. Poza tym zlecenia takie wprowadzają nierówność wśród uczestników rynku, ponieważ są domeną raczej dużych inwestorów.

Teoretyczny kurs otwarcia

Zlecenia na sesję można składać od godziny 8. Nie są one realizowane od razu, ponieważ sesja nie rozpoczyna się o tej godzinie. Zlecenia te można w każdej chwili anulować. W oparciu o nie są ustalane teoretyczne

kursy otwarcia (TKO) dla poszczególnych walorów oraz wartość indeksów. Taka sama sytuacja zachodzi przed rozpoczęciem dogrywek. Mamy więc doskonałe narzędzie do wprowadzania w błąd mniej doświadczonych inwestorów. W ostatniej minucie przed rozpoczęciem sesji lub dogrywek wycofywanych jest wiele zleceń. Okazuje się wtedy, że obraz rynku jest inny, niż sugerowały TKO.

TKO nieraz wykorzystywane są do wymuszania składania zleceń obronnych. Na przykład sugerowanie silnego spadku powoduje, że posiadacze akcji danej spółki złożą zlecenia kupna, aby dokupić tanich akcji. Sam nieraz musiałem składać takie zlecenia. Jeśli jednak złożysz się je z odpowiednim limitem ceny, to gdy presja spekulantów zniknie, bo wycofają oni swoje zlecenia, można również wycofać własne zlecenie, ponieważ nie zostanie ono zrealizowane.

TKO można wykorzystać do badania podaży lub popytu. Jeśli chcemy zorientować się, ile akcji jest po stronie podaży przed sesją, to możemy złożyć odpowiednie zlecenie kupna. Oczywiście nie jest ono realizowane, ponieważ jeszcze nie rozpoczęła się sesja. W oparciu o nasze zlecenie ustalany jest teoretyczny kurs otwarcia, który wskazuje, o ile wzrósłby kurs akcji tej spółki, gdyby popyt na nie osiągnął wysokość naszego zlecenia. W ten sposób można znaleźć spółki najbardziej podatne na wzrost kursu. Trzeba jednak uważać, aby w porę anulować tego typu zlecenie przed rozpoczęciem się sesji. Badanie popytu jest trudniejsze, ponieważ trzeba mieć akcje badanej spółki, aby złożyć zlecenie sprzedaży.

TKO stosuje się również na innych giełdach. Aby TKO nie wprowadzały inwestorów w błąd, należałoby zastosować jakieś ograniczenia, na przykład uniemożliwienie anulowania złożonych zleceń na pięć minut przed rozpoczęciem sesji.

Stosunek GPW do notowanych spółek

GPW jest instytucją, której byt zależy od notowanych spółek. Spółki, naszymi klientami w sklepie, powinny być traktowane przychylnie. Jednak nie zawsze tak jest. Kilka lat temu kapitał akcyjny spółek składał się

z akcji, których cena nominalna nie mogła być niższa niż 1 zł. Powodowało to odpowiednie przełożenie na kursy akcji na rynku, których wartość tylko czasami spadała poniżej 1 zł. Spotykało to przeważnie spółki małe, słabe, nieraz będące na granicy bankructwa.

Jednak nasi organizatorzy rynku finansowego lubią się czymś wykazać i wprowadzili zmiany. Po zmianach najniższa cena nominalna może wynosić 1 gr. Nikt jednak się nie zastanowił, jakie to spowoduje zmiany na rynku. Spółki skrzętnie wykorzystwały nowe zasady zatwierdzone przez KNF i wprowadzone przez giełdę. Zaczęły dokonywać splitów akcji, słusznie wychodząc z założenia, że więcej akcji o niższym nominalnie spowoduje większą płynność i łatwiejszy dostęp do akcji dla drobnych inwestorów. Niektóre spółki wykorzystwały te zmiany, wypuszczając kilka nowych emisji z prawem poboru z ceną niekiedy równą nawet 1 gr.

Skutek był taki, że kursy tych spółek na sesji rosły o 100% (zmiana kursu z 1 gr na 2 gr) lub spadały o 50% (zmiana kursu z 2 gr na 1 gr). To zaczęło mocno psuć statystykę sesji i denerwować zarząd giełdy. Ale kto był temu winien? Przecież to były skutki błędów GPW i KNF.

W końcu giełda znalazła wyjście z sytuacji. Takie spółki zostały wpisane na tak zwaną Listę alertów, karnie usunięte z notowań ciągłych, z indeksów, jeśli miały wpływ na jakiś indeks, i przeniesione do notowań jednolitych. Powstał więc klasyczny przypadek karania kogoś za własne błędy.

Na rynku NewConnect pojawił się inny problem. Coraz więcej spółek pokazywało słabe wyniki, a to przekładało się na ciągle spadający indeks NCIndex. Psuło to wizerunek giełdy i zaprzeczało twierdzeniom jej zarządu, że NewConnect to wielki sukces naszego rynku kapitałowego. Latem 2012 roku wprowadzono więc dwa nowe segmenty: segment NC HLR i NC SHLR, do których przeniesiono 123 najgorsze spółki. W ten sposób pozbyto się wpływu notowań kursów tych spółek na indeks NCIndex. Dodatkowo za drobne uchybienia (na przykład brak opinii o raporcie okresowym) zawieszono notowania 14 spółek oraz wprowadzono możliwość karania emitentów do wysokości 20 000 zł. Karę

w wysokości 5000 zł zapłaciło sześć spółek, a w wysokości 10 000 zł — osiem spółek. Oczywiście kary te pomniejszą zyski spółek, czyli zapłacą je faktycznie akcjonariusze tych spółek.

Wpływ gazety „Parkiet”

„Parkiet” jest jedyną gazetą całkowicie poświęconą giełdzie. Dlatego ma znaczny wpływ na inwestorów. Czasami jest to wykorzystywane do wywierania na nich presji. Do treści samych artykułów nie mam zastrzeżeń. Presja wywierana jest bardziej delikatnie.

Można by na ten sam temat napisać artykuł o wymowie pozytywnej, jak i negatywnej. Obydwie wersje będą zawierać fakty. Jednak właściwy ich dobór i komentarz mogą wywołać oczekiwane wrażenie.

Niektóre artykuły są aktualne przez dłuższy czas, zwłaszcza jeśli poruszają sprawy bardziej ogólne. Mając przygotowane takie materiały, wystarczy zadbać tylko o właściwy moment ich publikacji. Gazeta „Parkiet” stopniowo traci na znaczeniu. Dzieje się tak z dwóch powodów: za gazetę trzeba płacić, natomiast informacje z internetu mamy za darmo, oraz z powodu silnego rozwoju serwisów internetowych.

Manipulacje analityków

Tak zwani analitycy to na naszym rynku przeważnie maklerzy pracujący w jakimś biurze maklerskim lub inne osoby powiązane z jakąś instytucją rynku finansowego. Z racji zajmowanego stanowiska nie są oni obiektywni. Oprócz maklerów mamy na rynku również doradców inwestycyjnych, ale ze względu na swoją dobrą opinię nie chcą oni powiadać się na temat sytuacji na rynku.

Ciekawą formą manipulacji jest przedstawianie możliwości, tak jakby były to fakty. Często dowiadujemy się, że jakaś spółka „coś może zmienić”. Oczywiście każda spółka „coś może”, ale z tego nic nie wynika. Ma to nieraz krótkotrwały wpływ na kurs. Spółka przeważnie nic nie zmienia, bo przecież do niczego się nie zobowiązała. Jest to forma rozpowszechniania plotek albo wniosków z „fusologii”.

Rekomendacje

Rekomendacje wydawane są przez biura maklerskie. Najpierw wydawane są rekomendacje płatne dla klientów biura maklerskiego. Po upływie pewnego czasu, na przykład miesiąca, rekomendacje zostają odtajnione i podane do publicznej wiadomości. Oczywiście klienci biura mają już akcje w chwili odtajnienia rekomendacji.

Na co więc liczą biura maklerskie, odtajniasząc rekomendacje? Na to, że nowi inwestorzy podciągną kurs. Spowoduje to, że rekomendacja okaże się słuszna i będzie komu sprzedać akcje z zyskiem.

Znam biuro, które postępowało jeszcze bardziej perfidnie. Zajmowało się również zarządzaniem powierzonymi pieniędzmi. Najpierw samo kupowało za nie akcje, później sprzedawało na te akcje rekomendacje, a w końcu odtajniło rekomendacje. Dzięki temu po kupieniu akcji wywołało dwa razy sztuczny popyt na tym walorze.

Wydawane są następujące rekomendacje:

- KUPUJ — akcje spółki posiadają ponad 20-procentowy potencjał wzrostu;
- AKUMULUJ — akcje spółki posiadają ponad 10-procentowy potencjał wzrostu;
- NEUTRALNIE — cena akcji spółki pozostanie stabilna (+/- 10%);
- REDUKUJ — akcje spółki są przewartościowane o 10 – 20%;
- SPRZEDAJ — akcje spółki są przewartościowane o ponad 20%.

Niektórzy inwestorzy rekomendacje traktują jak antywskaznik. Jeśli jest rekomendacja „kupuj” — sprzedają, i odwrotnie; i wcale na tym źle nie wychodzą. Rekomendacje są ważne przez sześć miesięcy od daty wydania, o ile wcześniej nie zostały zmienione. Oznacza to, że powinno się podawać tylko te aktualnie ważne, a nie te, które pasują do wywołania zamierzonego efektu.

Wyceny

Dla inwestorów wycena wartości akcji jakiegoś waloru jest bardzo istotna, bo pozwala ocenić, czy papier jest przewartościowany, czy niedowartościowany.

A jak ocenić sytuację, jeśli w tym samym czasie jedno biuro wycenia akcje spółki na 150 zł, a inne na 90 zł? Co można powiedzieć o biurze, które w krótkim czasie podnosi wycenę z 30 zł na 60 zł, 88 zł, 95 zł, 115 zł, 135 zł i w końcu na 150 zł? Przecież wartość spółki zmienia się powoli.

Otóż wyceny dostosowywane są do bieżącego kursu oraz do oczekiwań wystawiającego wycenę. Wycen nikt nie weryfikuje. Dlatego można ustalać je prawie dowolnie. W jaki sposób dokonuje się wycen?

Prawo wymaga, aby rekomendacja była oparta na wycenie sporządzonej dwiema metodami. Najczęściej wybiera się metodę DCF (*discounted cash flow*) i metodę porównawczą. Metoda DCF, czyli metoda zdyskontowanych przepływów pieniężnych, oparta jest na szeregu założeń (stopa wolna od ryzyka, premia rynkowa, beta, koszt długu i stopa wzrostu). Zmieniając założenia, możemy otrzymać prawie dowolną wycenę.

Wycenę przeprowadza się w oparciu o analizę fundamentalną i dotychczasowe osiągnięcia spółki. Zakłada się, że spółka będzie się nadal rozwijać tak szybko jak dotychczas, co nie zawsze jest prawdziwe. Spółka może przecież być już na szczycie swoich możliwości. Druga metoda to wycena akcji spółki metodą porównawczą: porównuje się jej współczynniki fundamentalne ze współczynnikami innych spółek z tej samej branży. Zapomina się przy tym o fakcie, że cała branża może być właśnie mocno przewartościowana lub niedowartościowana. W metodzie tej poszczególnym współczynnikom nadaje się odpowiednią wagę, zmieniając w ten sposób ich wpływ na końcową wycenę. Wystarczy zmienić je odpowiednio, a znowu otrzyma się oczekiwaną wycenę.

Wyceny odnoszą się przeważnie do przyszłości, a nie do wartości bieżącej. Jeśli jednak zapomnimy o tym drobnym szczególe, uzyskamy zamierzony skutek. Większość inwestorów zakłada, że wydawana wycena jest wyceną bieżącej wartości akcji, a nie na przykład wartości, jaką osiągnie za rok.

Komentarze

Komentarze publikowane są po każdej sesji oraz po pojawieniu się ważnej informacji. Wydawane są w celu przekonania inwestorów o wiarygodności autora komentarzy, którą następnie wykorzystuje się do manipulowania inwestorami. Większość komentarzy jest zachowawcza lub zgodna z bieżącą sytuacją na rynku.

Komentarze zachowawcze najczęściej opisują, co działo się na minionej sesji, a to inwestorzy już wiedzą, a następnie podają wszelkie możliwości rozwoju sytuacji, nie preferując żadnej. Po przeczytaniu takiego komentarza inwestor nadal nie wie, jaką przyjąć strategię. Ponieważ wymienione zostały wszystkie możliwości (wzrost, spadek, konsolidacja), to któraś na pewno zaistnieje i wtedy można uważać, że komentarz się sprawdził.

Komentarze zgodne z bieżącą tendencją pisane są przy założeniu, że na rynku występuje trend. Taki komentarz ma więc największe prawdopodobieństwo sprawdzenia się. Po uzyskaniu wiarygodności wśród inwestorów można realizować własne ukryte cele, namawiając ich do kupna lub sprzedaży określonych lub dowolnych walorów.

Wystarczy, że rynek zacznie tylko trochę iść do góry, a zaraz słychać komentarze: „Duzi inwestorzy zagraniczni kupują” czy „Napłynęły pieniądze z zagranicy”. Oczywiście to przeważnie nieprawda, ale polscy inwestorzy lubią, gdy na naszej giełdzie pojawia się kapitał zagraniczny, i jest to chętnie wykorzystywane w komentarzach.

Prognozy wyników

Od jakiegoś czasu media próbują manipulować danymi makroekonomicznymi. Ponieważ podawanych liczb nie mogą zmienić, próbują zmienić wzorzec, do którego wartości te są porównywane. Przedtem porównywało się dane bieżące z danymi sprzed miesiąca lub kwartału i danymi sprzed roku. I można było wyciągnąć prawidłowe wnioski co do tego, czy dany współczynnik rośnie, czy maleje. Porównywanie z danymi sprzed roku eliminuje sezonowość, która może wystąpić w ciągu roku.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Witaj w nowym wspaniałym świecie inwestycji

W rzeczywistości giełdowej, w której spektakularne zyski walczą o naszą uwagę z równie głośnymi upadkami, **NewConnect** to wciąż stosunkowo nowe i tajemnicze zjawisko. Stwarza nieznane wcześniej sytuacje inwestycyjne i rządzi się własnymi prawami, czasem zaskakującymi dla inwestora rynku tradycyjnego. Budzi niepokój. Wygląda jednak na to, że w Polsce nadzieje górują nad obawami — rynek, który powstał jesienią 2007 roku, a w maju 2008 roku liczył zaledwie nieco ponad 50 spółek, dziś obraca papierami z górą 400 firm i wszystko wskazuje na to, że liczba ta będzie rosła.

NewConnect zaczął budzić zainteresowanie wielkich inwestorów. Pojawiły się na nim naprawdę duże pieniądze, wartościowe zakupy, upadki, nawet pierwsze oszustwa. Na szczęście dla mniejszego gracza nie oznacza to automatycznie konieczności ewakuacji zainwestowanych pieniędzy. Po prostu trzeba wiedzieć więcej niż w 2008 roku, by móc obracać środkami na **NewConnect** bezpiecznie i z zyskiem. Adam Jagielnicki po raz drugi adresuje swoją książkę do entuzjastów tego rynku. Uzupełnia ją o nowe strategie inwestycyjne, pozwalające inwestorowi rozwijać się wraz z rynkiem. **NewConnect** bowiem mimo bessy stale rośnie i wciąż daje graczowi nowe szanse na spore pieniądze.

ADAM JAGIELNICKI — z wykształcenia elektronik i informatyk. Od 1993 roku pasjonat giełdy. Znajomość nauk przyrodniczych pomogła mu zaobserwować szereg analogii pomiędzy rynkiem kapitałowym a światem naturalnym. Opracował własną teorię oceny sytuacji na rynku kapitałowym. W 2004 roku ukończył studia na Wydziale Informatyki Politechniki Szczecińskiej. Wykorzystał w praktyce wiedzę z dziedziny informatyki i napisał program, w którym zawarł znaczną część swojej analizy rynkowej. Jest autorem książek: *Inwestycje giełdowe. Jak grać i wygrywać* (Onepress 2007, 2009), *Inwestycje alternatywne. Pierwsze kroki na rynku pozagiełdowym* (Onepress 2010), *Strategie inwestycyjne. Jak z głową zarabiać na giełdzie* (Onepress 2011), *Twój osobisty fundusz emerytalny* (Onepress 2012).

książki **klasy**business

Nr katalogowy: 10556



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900



0 601 339900

onepress

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://onepress.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
• <http://onepress.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
• <http://onepress.pl/novosci>

Helion SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
<http://onepress.pl>

PARTNER WYDAWNICTWA



**Raiffeisen
BROKERS**

Dom Maklerski Raiffeisen Bank Polska S.A.

ISBN 978-83-246-5663-9



Cena 69,00 zł